

Maria Wichowa¹
(Uniwersytet Łódzki)

Piotr Skarga jako wydawca i interpretator *Bogurodzicy*

Pieśń *Bogurodzica* została wydrukowana po raz pierwszy w dziele *Commune inclyti Poloniae Regnum privilegium*, zwanym potocznie *Statutami* Jana Łaskiego, w roku 1506². Od tego czasu począł się zwyczaj umieszczania tego utworu w ważnych publikacjach, aż w roku 1621 doszło do samostnej edycji tej pieśni. W latach 1506–1621 tekst utworu był drukowany 17 razy³, między innymi w *Statutach* Jana Herburt (1571), w *Postylli* Jakuba Wujka (1573–1575), w *Harfie duchownej* Marcina Laterny (1585) i trzykrotnie przez Piotra Skargę: w *Żywotach świętych Staroego i Nowego Zakonu* (1579)⁴ i w *Kazaniach o siedmi sakramentach* (1600) oraz w *Kazaniach przygodnych* (1610). Oprócz tego autor *Żywotów...* opracował osobne kazanie o Bogurodzicy⁵. Począwszy od *Statutów* Łaskiego pieśń była wiele razy

¹ Prof. dr hab. Maria Wichowa (ur. 1950) ukończyła studia polonistyczne na Uniwersytecie Łódzkim, na seminarium prof. J. Starnawskiego. Stopień naukowy doktora uzyskała w roku 1986 na podstawie dysertacji „*Przeobrażenia*” Jakuba Żebrowskiego i „*Przemiany*” Waleriana Otwinowskiego. Dwa staropolskie przekłady „*Metamorfoz*” Owidiusza (druk 1990). Promotorem był prof. Jerzy Starnawski. W roku 1998 opublikowała monografię *Pisarstwo Jana Ostroroga (1565–1622)*, stanowiącą podstawę habilitacji. Tytuł profesora otrzymała w roku 2012.

Jest także autorką monografii *Staropolskie przekłady „Metamorfoz” Owidiusza* (2008), książki edytorskiej ze wstępem monograficznym: Andrzej Dębowski, *Utwory zebrane* (2009), monografii *Dzieło Diega de Estella „O wzgardzie świata i próżności jego” w przekładzie ks. Augustyna Kochańskiego jako poradnik medytacji. Problemy komunikacji literackiej* (2010), książki „rocznicowej” *Studia i materiały o życiu i twórczości Andrzeja Frycza Modrzewskiego* (2003) oraz współautorką trzech kolejnych (2 tomów *Antyk w Polsce* i publikacji *Pod cieniem Hippeum*). Opublikowała łącznie około 140 artykułów naukowych.

² Pisałam na ten temat w pracy: *Prymas Jan Łaski — pierwszy wydawca „Bogurodzicy”*, [w:] *Jan Łaski, prymas i mąż stanu. Materiały z sesji popularnonaukowych poświęconych Janowi Łaskiemu, prymasowi Polski, kanclerzowi wielkiemu koronnemu*, red. W. Grochowalski, Łódź 2006, ss. 93–100.

³ Podaję za: J. Starnawski, *O „Bogurodzicy” w dobie renesansu, reformacji i kontrreformacji*, [w:] tenże, *Wiek średni i wiek renesansowy. Studia*, Łódź 1993, s. 123–139.

⁴ Ogólna charakterystyka tego dzieła w książce: Janusz Tazbir, *Piotr Skarga, szermierz kontrreformacji*, Warszawa 1978 (rozdz. IV).

⁵ Obszerne fragmenty tego kazania dostępne w publikacji: *Skarga pośród nas, ustępy z pism księdza Piotra Skargi*, wyb. i wstęp A. E. Balicki, Kraków 1936.

umieszczana na czele edycji zbioru praw. Po Łaskim krok ten powtórzyli następni wydawcy, w tym Mikołaj Taszycki, Jan Herburt, Jan Januszowski, a po upływie ponad dwóch wieków Stanisław Konarski w dziele *Volumina legum* (1732).

Umieszczenie *Bogurodzicy* na czele statutów koronnych było przejawem czci dla szacownego dzieła łączonego z osobą św. Wojciecha jako jego twórcy, co dawało utworowi walorów dostojności, niezwyklej wartości. Ponieważ tradycja z czasów Skargi przypisywała autorstwo utworu pierwszemu polskiemu świętemu, co czyniło zabytek szczególnie czcigodnym, a przy tym pieśń pełniła rolę hymnu państwowego i hymnu bojowego rycerstwa polskiego (*carmen patrium*), to w pełni zasługiwała na ten honor, jakim było „traktowanie jej jako najstarszego zakonu, najstarszej pamiątki z odległych czasów”⁶. Pierwszym, który podał wiadomość o autorstwie św. Wojciecha, był Jan Łaski. Kanclerz zapewne upowszechnił wersję ogólnie przyjętą, wszak nie był historykiem ani filologiem, nie wdawał się w szczegółowe badania tej kwestii. Wiara w to autorstwo musiała pochodzić z czasów bliskich Łaskiemu, gdyż Długosz, który w swej kronice dwukrotnie wspomina *Bogurodzicę*, nie łączy pieśni ze św. Wojciechem. Kanclerz opierał się na jakichś starych dokumentach przechowywanych w skarbcu koronnym. Piotr Skarga, podążając jego śladem, pisał:

Jaką wiarę św. Wojciech w Polsce szczepił, dochowanie jej stateczne i podanie od miłych a cnych przodków naszych pokazuje, zwłaszcza w pieśni onej, którą *Bogurodzicą* zowią, której św. Wojciech Polaków nauczył. Która iż ma w krótkości mądre, prawowierne, katolickie wyznanie, aby jej starożytność w te złe czasy naśmiewców nie zginęła, słowo od słowa ją z wykładem, dla staropolszczyzny trudnej położyć⁷ (s. 172).

Dwie pierwsze zwrotki zostały wydrukowane w *Żywotach...* razem, bez podziału na wersy i strofy. Objasnienie ich jest zwięzłe, jasne, proste i mimo zniekształcenia tekstu zgodne grubsza z tym, co interpretatorzy proponują dziś. Oczywiście pisarz nie stara się odczytywać utworu literalnie, lecz uchwycić jego myśl przewodnią. Tak oto objaśniał najstarszą część pieśni:

Ty, któraś nam porodziła Boga i człowieka, Pana naszego, Matko z woli Bożej obrona, ziścił nam w przyczynie Twej obietnice Boże, spuszczać nam czas łaski a podając nam Syna Twego, który nas sam w chrzcie świętym z grzechów naszych obmył, którego prosimy w przyczynie Twej, aby nam dał tu na świecie pobożne życie, a po śmierci rajskie mieszkanie. (s. 173) .

Odczytanie Skargi–teologa nie odbiega mocno od współczesnego rozumienia zabytku. Trzeba pamiętać, że autor *Żywotów...* dysponował zniekształconą redak-

⁶ Cyt. za: Wł. Nehring, *Pieśń „Bogurodzica”*, [w:] tenże, *Studia literackie*, Poznań 1884, s. 4.

⁷ Cyt. według edycji *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok, do których przydane są niektóre duchowne obroki i nauki przeciw kacerstwu dzisiejszym, tam gdzie się żywot którego doktora starożytnego położył, ku temu kazania krótkie na te święta, które pewny dzień w miesiącu mają...*, wyb., oprac. i wstęp M. Kozielski, Kraków, br.

cją tekstu. Należy przyznać, że interpretacja ta zyskała uznanie badaczy *Bogurodzicy*. Oto opinia Romana Mazurkiewicza:

Z dawniejszych propozycji najlepiej wpisywałaby się w ów kontekst interpretacja, zgodnie z którą prośba ta kierowana jest do Maryi — Bożej Rodzicielki jako tej, która może nam „dać, przekazać” zrodzonego przez siebie Syna (Skarga, Herbert, Jagodyński). Spośród licznego grona badaczy *Bogurodzicy* w XX wieku najbliższą do hipotezy, że przedmiotem modlitwy „zyszczy nam, spuści nam” może być zrodzony przez Maryję Chrystus, zbliżyli się dwaj wytrawni filologowie⁸ Jan Łoś i Jerzy Woronczak⁸.

Zdaniem Skargi, pieśń jest wyrazem „prawej i szczerzej wiary katolickiej”. Ten punkt widzenia prezentował również Piotr Ciekliński, także wydawca rzekomego dzieła św. Wojciecha⁹, widząc w nim także ważny argument w polemice religijnej¹⁰.

Autor *Żywotów* świętych dostrzega, że pieśń potępia wszystkie „główniejsze kacerstwa nazywając Pannę Maryję Bogurodzicą. Bo owe kacerstwa, psujące wiarę świętą, skierowane są albo na kwestionowanie człowieczeństwa Chrystusa, albo jego bóstwa, (uwłaczając mu której natury z tych dwu)”, tzn. różnowiercy wysuwają twierdzenie, że Chrystus nie jest prawdziwym Bogiem lub prawdziwym człowiekiem. Skarga pisze:

Lecz gdy wyznawamy, iż z Panny narodził się i prawy człowiek, jako z człowieka, i prawy Bóg, ten, który się przedwiecznie z Ojca, jako Bóg z Boga rodzi, wszystkie fałszywe kacerskie potępiamy a fundament wiary snujem na Panu i Bogu naszym Jezusie Chrystusie, oboje prawą naturę mającym (s. 174/175).

Widać, że na każdym kroku, erudycyjnie jako teolog, przystępnie jako autor dzieła hagiograficznego, Skarga krzewi nauki ewangelii, w sposób najbardziej zrozumiały tłumacząc skomplikowany dla prostego człowieka problem teologiczny. Podobnie prosto, stosując psychologizację, objaśnia w jednym z kazań uczucia Matki stojącej pod krzyżem do Syna:

⁸ R. Mazurkiewicz, „*Bogurodzica*”, *Betlejem, Jordan*, [w:] tenże, *Z dawnej literatury maryjnej Zarysy i zbliżenia*, Kraków 2011, s. 147–157, cyt. ze s. 153.

⁹ Zob. R. Montusiewicz, *Wstęp*, [do:] *Hymny na święta Panny Najświętszej Piotra Cieklińskiego*, Lublin 2005, s. 13–15.

¹⁰ Montusiewicz wyjaśnia tę kwestię następująco: „*Bogurodzica* [...] wiązała się ściśle z początkami wiary katolickiej i początkami państwowości na ziemiach Polski. Przypomnienie starożytnej pieśni miało zapewne w zamyśle Cieklińskiego uzmysłwić stałą obecność Maryi w duchowych dziejach Polski, podkreślić maryjny charakter polskiego katolicyzmu, utwierdzany w formacji duchowej potrydenckich pokoleń. Wiązanie katolicyzmu z polskością, rodzimością stanowiło jedną z zasadniczych tez kontreformacyjnej argumentacji, w której podkreślano zarazem miejsce Matki Boskiej w planie Bożego zbawienia. W ten sposób uwypuklano zarazem oblicze religijności polskiej, przeciwstawianej doktrynom różnowierczym — jak uważano — obcym kulturowo i pozbawionym tradycji. Ten dogmatyczno-tradycjonalistyczny nurt polemiki wymagał okazania historycznego świadectwa. Niezastąpionym i nie dającym się podważyć świadectwem była *Bogurodzica*” (s. 13).

Stała Matka Pana Jezusowa pod krzyżem, pełna wiary i wiadomości woli Bożej, iż za grzechy i zbawienie świata Syn i Bóg jej cierpi, iż jego męka i śmierć światu potrzebna, iż na to go urodziła, aby świat takim sposobem odkupił i figury, i proroctwa pisane wypełnił. Pewna była jego zmartwychwstania i pociechy swojej po trzech dniach. Jednak matką jest, matką się być znać musi, wspólnie z synem na krzyżu wisi i cierpi; nie jeden miecz, jako starzec on jej prorokował (Łuk. 2), ale wiele włóczy serce jej przeraża, i wiele jej śmierci zadaje, też goździe co i syn jej czuje. Pomóc chce, ale więcej smutku przyczynia patrzącemu na nią z krzyża. Który jako syn jej własny myśleć mógł: nie radem, coś tu stanęła, sobie i mnie na większe utrapienie. Cóż za pociechę ze mnie masz? a co za żal mam na cię parząc? mogłaś z oną Agarą mówić: nie będę patrzyła na umierające dziecko moje (Genes. 21).

Nie miej jej za złe, o Synu Boży, wszyscy cię odbieźli, ona sama z Janem została pod krzyżem twoim. Za większą sobie śmierć ma z tobą nie cierpieć, a na cię nie patrzeć. Matkać jest, i matka takiego Syna; nie mniej miłuje syna swego, niżli ona Resfa, żona Saulowa, która pod krzyżem synów swych leżała; daj jej trochę pociechy, przemów co do niej. Do łotraś przemówił, a ta też matka utrapiona czeka jakiego słowa twego. Obróć na nią zapuchłe i krwią ściekle oczy twoje. Użyj zeszcłego języka na pociechę matki twej¹¹.

Skarga wskazuje w *Bogurodzicy* przyczynę przyjścia Jezusa Chrystusa na świat i jego wcielenia. Jest nią grzech pierworodny naszych przodków Adama i Ewy, „których wszyscy byliśmy potępieni i dani w moc diabelską” (s. 175) toteż niezbędny był Odkupiciel dla ludzkości. Na tym przekonaniu oparte są dogmaty wiary katolickiej. Tekst pieśni zawiera też „ucieszne” (dziś cieszące, przynoszące ukontentowanie wnioski), że nie jesteśmy odkupieni srebrem ani złotem, lecz „krwią, ranami i śmiercią”, (s. 175) Jezusa Chrystusa, zatem „żadnej innej wysłudze nie ufamy, jedno tej wysłudze jego” (s. 175).

Z pieśni wynika też nauka, w jaki sposób mamy wynieść pożytek z męki Chrystusowej. Otóż osiągnąć go można „za pokutą a miłością prawą ku Bogu w pełnieniu woli i przykazania Jego „z całego serca” (s. 175). Tu Skarga odwołuje się wprost do tekstu pieśni:

Gdy najwyższe dobrodziejstwo Boskie w naszym tak drogim odkupieniu wspominamy, mówim z Apostołem: „już nam czas godzina grzechów się kajać” (s. 173) pokutę czyniąc za grzechy nasze, „Bogu chwałę dać” w miłości i w pełnieniu woli świętej Jego. Bo te są dwie części prawej pokuty” (s. 175).

Być może miał na myśli Ewangelię św. Jana (16, 8):

On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu — bo nie wierzą we mnie: o sprawiedliwości zaś — bo idę do Ojca i już mnie nie ujrzą: wreszcie o sądzie, bo władca tego świata został osądzony.

Tu znów mamy do czynienia z utylitarną interpretacją pieśni. Skarga nie jawi się jako przeciętny czytelnik dzieła, lecz jako nauczyciel kierujący wiernych do pobożnego życia, do doskonalenia duchowego poprzez prawdziwą pokutę. Woj-

¹¹ Cyt. za: P. Skarga, *Kazanie na wielki piątek*, [w:] tenże, *Kazania na niedzielę i święta całego roku Wielebnego ks. iędza Piotra Skargi SJ*, t. 2, wyd. J. N. Bobrowicz, Lipsk 1843, s. 139–140.

ciech dał przykład świętości poprzez męczeńską śmierć za wiarę, więc czytelnicy jego utworu mają iść jego tropem, pod wpływem pieśni rozważać własne położenie, a ono powinno stać się bodźcem do głębokiej modlitwy, która spowoduje przemianę grzesznika odczuwającego swoją małość i słabą gorliwość religijną.

Autor *Żywotów świętych* dostrzega w pieśni nadzieję naszą, i to „czego się za takimi postępkami spodziewać mamy po śmierci, gdy mówim »gdzie królują anieli, tam radość, tam miłość, tam widzenie twórcy anielskie bez końca, tam nam ona prawa wolność, gdy diabła i moc jego potępił«” (s. 175).

Kwintesencją pieśni są, według Skargi, słowa „a na świecie zbożny pobyt, po żywocie rajski przebyt”. Słowa to krótkie a piękne, a znaczą tyle, co: „abyśmy tu pobożnie wedle woli Twej żyli, a po śmierci wiecznie z Tobą przebywali” (s. 175).

Jest to popularna interpretacja tekstu pieśni na pewnym poziomie uogólnienia. Twórca *Żywotów Świętych* dostrzega w *Bogurodzicy* (szczególnie w ostatniej zwrotce podanej do druku redakcji) „pokorne świętych do przyczyny wezwanie, bez którego Kościół Boży nie idzie przed majestat Boski, jedno z tymi przyjaciami Bożymi i z litaniami” (s. 176). Zwrot „do przyczyny” należy rozumieć jako „do wstawiennictwa”, do wznoszenia prośby za kimś. Tak więc niezbędna jest modlitwa świętych o wstawiennictwo do Chrystusa:

A to wszystko przez Chrystusa Pana, w czym Mu jest większa cześć, gdy na pokłon Jego Wszystkich Świętych i aniołów budzim, aby nam czci Jego w prośbie z nami pomogli (s. 176).

Skarga uświadamia, że należy właściwą miarą oceniać rolę świętych. Nie zwracamy się do nich jak do samego Boga. Ich pośrednictwo jest nieodzowne, ale celem ostatecznym modlitwy jest, aby ona dotarła do Chrystusa. Skarga tłumaczy to bardzo subtelnie, a zarazem prosto:

A obacz, iż na świętych nie przestaniem w tej pieśni, ani im czci Boskiej nie przypisujem, ani ich bogami zowiemy, ale za towarzyszy ich mamy, lepszych i zasłużeńszych, a niżli my jesteśmy. Z nimi do Chrystusa idziem i mówim: „Chryste, zmiłuj się, Panie, zmiłuj się!” (s. 176).

Tych samych słów użył autor *Żywotów*... w osobnym kazaniu o Bogurodzicy¹², w którym przedrukował dosłownie komentarz umieszczony przy edycji pieśni¹³. Na tle innych staropolskich interpretacji Skarga przedstawił bardzo oryginalną wykładnię słów „zyszczy nam, spuści nam”, bliską dzisiejszemu rozumieniu (mimo zniekształcenia tego miejsca tekstu). Czytamy:

A chociaż mówim Pannie czystej: „ziścił nam, spuść nam” — ale kogoż? Twego Syna, który nas sam odkupił, nadał i zbawił, a Ciebie nam dał za matkę i przez ręce Twe dał nam sam siebie i z sobą zbożny czas, to jest czas łaski i odpuszczenia grzechów. Jegoż prosimy przez Twoją przyczynę. „daj nam na świecie” etc. Widzisz, iż do Chrystusa i przez Chrystusa z przyczyną Świętych Bożych a z pokorną modlitwą idziem” (s. 176).

¹² Zacytował je J. Starnawski w pracy: *Znaczenie narodowe, artyzm pisarski i aktualność Piotra Skargi w 450 rocznicę urodzin*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych ŁTN”, R. 41: 1987, s. 5.

¹³ Zob. *Skarga wśród nas...*, s. 41–42.

Skarga wskazuje głębię intelektualną tej pieśni: wiary „pokróćce wyznanie, utwierdzenie nadziei i nauka pokuty, trzeźwa i roztropna modlitwa, nabożne a proste do Boga serce” (s. 176). Na koniec wspomniał pisarz o tym, że *Bogurodzica* jest pieśnią bojową rycerstwa i hymnem państwowym.

Redakcja Skargi wywarła duży wpływ na późniejsze przekazy *Bogurodzicy*, jak to wykazali wydawcy pieśni¹⁴. Rzekomy utwór św. Wojciecha z *Żywotów świętych* został przejęty przez Marcina Laternę do *Harfy duchownej*¹⁵. Wiesław Wydra ustalił, że autor modlitewnika zamieścił tekst *Bogurodzicy* w wydaniu z 1596 roku lub z roku 1598 i potem już w kolejnych¹⁶. Uczony ten podkreślił, że redakcja pieśni w *Harfie duchownej* nie reprezentuje jakiegś samodzielnej wersji, lecz należy do sporej grupy przekazów pochodnych od edycji Skargi (I wyd. Wilno 1579). Tekst Laterny przejęty jest za wydaniem II *Żywotów świętych* (Kraków 1585) lub za wydaniem III (Kraków 1592). Istotne jest, że zarówno wymienione krakowskie edycje *Żywotów świętych* jak i wszystkie wydania *Harfy* drukowała oficyna Andrzeja Piotrkowczyka. Tekst *Bogurodzicy* w modlitewniku Laterny łączy z edycją Skargi także komentarz umieszczany na marginesach, „którego ogólny ton został przejęty z obfitego komentarza *Żywotów świętych*¹⁷.

Laterna usytuował pieśń w rozdziale *O rozmaitych świętych Bożych, a na-przód o polskich patronach*. Poprzedzają ją modlitwy *O świętym Wojciechu, męczenniku i arcybiskupie gnieźnieńskim*. Najpierw jest umieszczona antyfona, potem dwie modlitwy. Jedna, krótka, skierowana do Boga, aby uznał on wstawiennictwo „błogosławionego biskupa i męczennika Wojciecha, wyjednującego grzechów odpuszczenie, łaski przyczynienie”, druga dłuższa, stanowiąca modlitewną apostrofę do św. Wojciecha. Po nich następuje *Bogurodzica* określona jako „pieśń i katechizm św. Wojciecha”. Podobnego określenia użył Wujek w *Postylli* (1579) „pierwszy katechizm chrześcijański w Polsce”. Laterna jako wydawca podaje za wersją swojego konfratra. Obaj w tytule używają formy *Bogarodzica*, obaj drukują tekst pieśni „prozą”, bez podziału na wersy i strofy. Skarga umieścił objaśnienia po dwóch najstarszych zwrotkach i po trzech dalszych a potem dodał obszerny komentarz odnoszący się do całości tekstu. Dodatkowe wskazówki interpretacyjne obaj edytorzy drukowali na marginesach. Odnosiły się do trudniejszych miejsc średniowiecznego utworu. Laterna w swej edycji wprowadził drobne zmiany leksykalne: „Bogiem wślawiona”, „w zbożny czas”, podczas gdy Skarga daje: „Bogiem sławiona”, „zbożny czas”. Komentarz marginalny w *Harfie duchownej* jest dość szczegółowy: „często tu nazywa P. Jezusa Bogiem a P. Ma-

¹⁴ Zob. *Bogurodzica*, oprac. J. Woronczak, wstęp językoznawczy E. Ostrowska, oprac. muzykologiczne H. Feicht, Wrocław 1962, BPP nr 1, s. 160–165.

¹⁵ M. Laterna, *Harfa duchowna to jest dziesięć rozdziałów modlitw katolickich. Przydano dla każdego rozdziału nauki o tych rzeczach, które się w modlitwę zamykają, a w niektórych miejscach wykłady i przypisy psalmy i modlitwy objaśniono*, Kraków 1604 (wyd. 1, Kraków 1585).

¹⁶ Kwestie te przeanalizował Wydra dogłębnie w pracy „*Bogurodzica*” w „*Harfie duchownej*” Marcina Laterny (1598), „*Slavia Occidentalis*”, R. 32: 1975, s. 125–134.

¹⁷ Tamże, s. 131.

ryją rodzicielką jego”, „zwołona tj. z wolej bożej obrana”. Zwrotkę o incipicie „Narodził się dla nas Syn Boży”, objaśnia słowami „żywot, pracę, śmierć, zmarłych wstanie i tryumfy Pańskie”. Słowa o Adamie siedzącym u Boga w wiecu obaj wydawcy tłumaczą tak samo: „w wiecu tj. w radzie”. Skarga jest jednak bardziej dociekliwy, odwołuje się do Psalmu 110 w. 1 „Będę cię wysławiał, Panie, wszystkim sercem moim, w radzie sprawiedliwych i w zgromadzeniu”. Skarga dopowiada: „i stąd zowiem wieca” (tj. *pluralis* od wiec: rada, *comitia*), natomiast w *Harfie...* dostrzeganie w wiecu synonimu wieczności odbiega od realiów polszczyzny. Obaj autorzy jezuickcy odczytują *Bogurodzicę* jako wyznanie wiary.

To „dopowiadanie”, uściślanie bądź poszerzanie interpretacji cytatów jest znamienne dla warsztatu kaznodziei królewskiego. Podobnie postępował w kazaniu *Na siedemnastą niedzielę po Świątkach*¹⁸, w którym przedstawił odczytanie Psalmu 109. Cytaty biblijne, zarówno w *Żywotach...*, jak i w kazaniach podawał według przekładu Jakuba Wujka.

Wróćmy jednak do samego wyrazu „Bogurodzica”. Skarga objaśnia go słowami w wołaczu: „Ty, któraś nam porodziła Boga, i człowieka, Pana naszego, Matko z woli Bożej obrana”. Pod piórem doświadczonego teologa i kaznodziei powstała esencjonalna definicja słownikowa tego trudnego pojęcia teologicznego. Skarga okazał się mistrzem zwięzłości i celności w formułowaniu tego typu objaśnień.

W *Kazaniu o Bogurodzicy* poddał rozbiorowi *Pozdrowienie anielskie*. Objaśniał, że Bóg w Trójcy jedyny nauczył anioła jak ma swe poselstwo odprawić. Kaznodzieja uprzytamniał jak ta powszechnie znana modlitwa, choć krótka, jest bogata w treści teologiczne i głęboka. Interpretacja zawiera apoteozę Najświętszej Maryi Panny — matki Chrystusa i matki ludzkości. Skarga zwraca uwagę na to, że każde słowo *Pozdrowienia* jest godne podziwu i zastanowienia się nad nim. Anioł powiadomił Pannę czystą, że została jako jedna jedyna wyróżniona a zarazem obdarzona wielką misją — zostanie matką Boga, co powinno wzbudzić w niej radość wielką. Sens pierwszych słów anioła Skarga odczytał wnikliwie i głęboko, a sformułował go przystępnie dla odbiorcy kazania:

Wesel się: niosę ci nowiny i ewangelią, wszystkiego świata wesele, płacz i smutek starej Ewy już oddalony i przeklęstwo wszystkich synów jej zniesione będzie. Z ciebie się i od ciebie to wesele pocznie i wróci się błogosławieństwo przez cię i z ciebie synom wyklętym, którym ty szczęśliwą matką wszystkich żywiących, lepszą niżli pierwsza zostaniesz (s. 37).

Kolejne słowa pozdrowienia: „łaskiś pełna” należy rozumieć w ten sposób, że dzięki owej łasce Najświętsza Maryja Panna ma wszystko to, na czym Bogu zależy i ma tego pod dostatkiem, po prostu jest doskonała:

Jesteś pełna wdzięczności, cnót wszystkich i darów Bożych, na żadnej ci śliczności nie schodzi, napełnił cię Bóg duchownymi skarby, przybrał cię sobie jako oblubieniec do ślubu, ozłocił cię

¹⁸ P. Skarga, *Kazania na niedzielę i święta...*, t. 4, Lipsk 1843, s. 101–113.

wewnątrz i z wierzchu, lepiej niżli onę skrzynię; [...]. Na żadne stworzenie swoje hojniejszym Bóg nie był (s. 37).

Dalsze słowa pozdrowienia „Pan z tobą” to, według Skargi, przyjęcie jako oczywistego, że Bóg z Najświętszą Maryją Panną:

[...] tak jako z żadnem stworzeniem złączony nie jest, ani był, ani będzie. W Twoim przybytku przebywać ma ten, kto cię stworzył, bo z ciebie i krwi twojej ciało weźmie, w twoim żywocie dziewięć miesięcy przemieszka. Twoją krew zjednoczy w bóstwo swoje i w niej naprawi wszystkie ludzki rodzaj; w niej królować będzie na wieki i w niej na sąd przyjdzie i na wieki wieków jej nie złoży. I dla tej krwi i złączenia jej z bóstwem, Ty wieczną Matką jego będziesz (s. 37).

Stwierdzenie „błogosławionaś ty między niewiastami” otrzymało interpretację zawierającą poetycką wręcz apoteozę Matki Chrystusa:

Jednak sama taka ze wszystkich córek Adamowych, świat wszystkim takiej białej głowy nie miał, ani mieć będzie. Liljaś między cierniem. Wszystkie inne, do ciebie przyrównane, czarne są; tyś sama kwiatem wonnym, z którego owoc wynieść ma słodki i zbawienny światu wszystkiemu. Patrzeć na cię wszystkie królowe będą i rzeką: nachwalebniejszaś nade wszystkie. Ty sama przechodzisz nas urodą, wdzięcznością, bogactwy i dary niebieskimi, i czią u Boga. Wiele córek nazbierały skarbów, wdzięczności, urody, łaski i cnót wielkich: aleś ty wszystkie przeniosła, jako palma nad drzewy, jako cedry nad lasem i jako słońce nad gwiazdami, jako balsam nad woniami (s. 37/38).

Bohaterka pieśni *Bogurodzica* w kazaniu jej poświęconym otrzymała laudację przepojoną szczerym uczuciem uwielbienia i podziwu, jak najbardziej stosowaną w odniesieniu do Bożej Rodzicielki. Modlitewne uwznioślenie podbudowane jest głębokim uczuciem czci i podziwu Najświętszej Maryi Panny, zawiera też głębokie prawdy teologiczne.

Dla porównania dodać należy, że Marcin Laterna w *Harfie duchownej* tłumaczył sens pozdrowienia anielskiego w sposób bardzo podobny. Laterna wyróżnił trzy części tego pozdrowienia. Uczony autor modlitewnika wskazuje, że jedną Archanioł Gabriel przyniósł z nieba, drugą wypowiedziała napełniona Duchem Świętym Elżbieta, matka Jana Chrzciciela, a trzecią „Kościół Pański przyczynił”. Słowa Gabriela zawierają dwie bardzo istotne myśli. Mianowicie, że Maryja jest łaski pełna, że jest Pan z nią, że błogosławiona między niewiastami. Nawiązuje do słów św. Elżbiety, która pewne rzeczy powtórzyła za Aniołem w tym zalecając nam częste wysławianie Matki Bożej, „zgodę w słowach” i pamięć rzeczy minionych Ducha Świętego, drugie zaś „przyczyniła” (dodała), mianowicie te, których Gabriel nie wspomniął „kiedy jeszcze poczęcie Syna Bożego nie doszło było” (s.16). Tutaj Laterna dotyka sprawy, którą Skarga uznał w swym komentarzu–interpretacji za niezwykle istotną. Mianowicie objaśnia termin „błogosławiona” odczytywany w *Bogurodzicy* jako „Bogiem sławiona”:

Dlategoś błogosławiona, iż błogosławion owoc żywota Twego. Bo słowo „i” bierze się u Żydów często za słowo „iż” (w psalmach 65 i 107). Kościół Boży do trzech rzeczy w przyczynku swym da się zmierzać. Naprzód przedniejsza godność na tę przynadostniejszą dziewicę (przeciw

Nestoryjanom kładzie: Ś<więta> Maryja Matko Boża), po tym wzywaniu świętych, a osobliwie tej Bożej Rodzicielki zaleca (módl się za nami), a na koniec, niniejszym i przyszłym naszym trudnościom, przez wielce ważną jej modlitwę (którą i w samej Kanie Galilejskiej wielce sprawiła), zabiegać naucza (s. 16).

Kontynuując swój wywód autor *Harfy duchownej* tłumaczył:

Słowa „błogosławionaś Ty między niewiastami”, aczkolwiek i w Zakonie Starym, możnej matronie Jaheli są przyczytane i po niej Judycie (św.) wdowie, mało co słowa odmieniwszy przypisane, wszakże jednak i słuszniej są Pannie przenedostoniejszej przywłaszczone, jako godniejszej i na większe rzeczy powołanej; i zaraz doskonalej, jako tej, która nad wszystkie błogosławięsza nad Cherubiny i Serafiny chwalebniejszą nazywa Chryzostom [...]. Przetoż, cokolwiek doskonałości i szczęścia płci białogłowskiej, panińskiej, wdowiej i małżeńskiej należć się może, ma z łaski Syna swego Panna Maryja, a cokolwiek w rodzących niewiastach jest albo skazy, albo winy, albo bólu, tego [od tego — przyp. M. W.], uchowana jest dziewica Maryja. I dlatego przydano to słowo Ty [...], jako by rzekł Anjoł: „tyś sama na świecie naszczęśliwszą między niewiastami, a zwłaszcza przecudowne wiecznego panieństwa twego, przy godności Bogarodzice zachowanie, czego żadnej niewieście nigdy nie dano. A iż nie ogranicza czasem słów św. Gabryjel, tajemnie wszelkie czasy zawiera, jakoby rzekł: byłaś, jesteś będziesz błogosławiona, o Maryja” (s. 18/19).

Harfa duchowna — najpopularniejszy modlitewnik — była ceniona we wszystkich środowiskach: i na dworze królewskim, i wśród ludzi prostych, umiających czytać, a więc szlachty, mieszczaństwa, chłopów, w zakonach męskich i żeńskich¹⁹. *Harfa duchowna*, podobnie jak *Żywoty świętych* Skargi, była w szerokim zakresie przedmiotem lektury z obszaru *lectio divina*. *Lectio divina* rozumiana jako duchowa „recepja i rozważanie pism była uważana za lekarstwo dla duszy”²⁰. Obaj autorzy jezuitcy napisali książki stanowiące bestsellery wydawnicze. Obaj wiedzę religijną przekazywali w sposób bardzo prosty, zrozumiały również dla niewykształconego człowieka, można rzec, że obaj uprawiali popularyzację trudnych kwestii teologicznych. Obie książki stanowiły pożywny „obrok duchowny” dla licznych rzesz wiernych. *Żywoty świętych* powszechnie były uważane za nośnik słowa Bożego i jedno z narzędzi „masowego kierownictwa duszpasterskiego”²¹. Ten odbiorca masowy miał podolać zrozumieniu tekstu trudnego, o kunsztownej budowie i skomplikowanej wymowie teologicznej. Lektura *Bogurodzicy* miała prowadzić umysł wiernego ku poznaniu Boga, zalecać kierowanie się przykładem tego, który już dostąpił świętości, a pozostawił po sobie, piękną modlitwę i jej nas nauczył, pieśni poważnej, dostojnej, bogatej w głębokie treści teologiczne. Taka „popularyzacja” wiedzy religijnej była przejawem realizacji przez Skargę wiodącego programu działalności apostołskiej jezuitów:

¹⁹ Por. St. Cieślak, *Marcin Laterna SJ 1552–1598, działacz kontrreformacyjny*, Kraków 2003, s. 206–207.

²⁰ Cyt. za: A. Kapuścińska, „*Żywoty świętych*” Piotra Skargi. *Hagiografia — parenetyka — duchowość*, Szczecin 2008, s. 50.

²¹ Tamże, s. 47.

[...] nauczanie wiernych swym poziomem powinno być dostosowane do ich intelektualnych i duchowych predyspozycji. W obliczu wewnętrznego osłabienia Kościoła oraz zagrożenia reformacją zwielokrotnie przestrzegał przed obciążaniem prostych, nieprzygotowanych umysłów treściami, których zrozumienie przerastałoby możliwości „ludzi pospolitych”. Stąd charakterystyczna dla jezuitów troska o dobro form i treści pracy duszpasterskiej²².

Skarga bardzo dobrze rozumiał jak ważnym elementem komunikacji społecznej jest dzieło literackie. Stanowi ono narzędzie oddziaływania na czytelnika w sposób świadomy i planowy. W tym celu, aby zacieśnić więzy łączące katolików, do których utwór jest kierowany, a ściślej mówiąc do katolików Kościoła potrydenckiego, opracował edycję starodawną pieśni wraz z komentarzem poddanym rygorom sztuki wymowy. Dysponował bogactwem środków retorycznych służących do wytworzenia silnej więzi ideowej z odbiorcą tekstu i podtrzymaniu jej. *Bogurodzica* ma specjalne znaczenie i zasługi w dziejach narodu — tłumaczył pisarz w ciągu argumentacyjnym. Jak wiadomo argumentacja polega na przedstawianiu zgromadzonych dowodów, przytoczeniu argumentów oraz na wskazywaniu słuszności lub niesłuszności omawianego poglądu. Kaznodzieja królewski posługiwał się nią po mistrzowsku:

Z tym sercem szli przodkowie nasi, to śpiewając a wymawiając na ostre pogańskie żelaza i włócznie tak ochotnie jako Święci Boży na męczeństwo. Z tą pieśnią albo raczej wiarą i sumieniem dobrym, w wojsku swym kapłanów mając i od nich błogosławieństwo i rozgrzeszenie biorąc, hufce nieprzyjacielskie daleko liczbą i mocą nierówne, starli i siłę ich rozsypali, a państwo z koroną rozmnożyli. Z tego, co wygrali, Kościół Boży i chwałę jego szczepili, cnotę i pobożność rozmnażali, sławę królestwa tego wynieśli, państwo rozszerzyli, wieczną pamięć a potomkom przykład zostawili, którego jako naśladowaj, niech się sami sądzą (176/177).

Argumenty są tu ściśle powiązane z przedmiotem prowadzonego dyskursu i ściśle dostosowane do poziomu intelektualnego i podatności odbiorców na ich przyjmowanie. Pisarz wygłasza tutaj sądy aksjologiczne, z siłą przekonania mówi o słuszności zaprezentowanej oceny pieśni, o jej zasługach dla narodu. Skarga zastosował w komentarzu do *Bogurodzicy* retoryczny rodzaj oceniający (demonstratywny). Wypowiedzi o charakterze perswazyjnym odnoszą się do czasu teraźniejszego. Celem pisarza jest upowszechnianie kryteriów wartości zalecanych w książce. Autor nie wymaga konkretnych rozstrzygnięć, czy wyborów, tylko naucza i ocenia. Perswazja to postępowanie wartościujące, nakłanianie do uznania za słuszne wygłaszanych sądów, doprowadzenie do tego, aby czytelnik uwierzył autorowi, a więc odwoływanie się do woli, uczucia, rozumu odbiorcy dzieła. Skarga stosuje perswazję przekonującą. Zakłada się w niej, „że odbiorca (słuchacz) jest jednostką aktywną intelektualnie, a nadawca ma uczciwe intencje i zamiary²³, wprowadza oceny emocjonalne, obejmujące wartościowanie moral-

²² Tamże, s. 58.

²³ M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990, s. 30.

ne. Skarga chce skłonić czytelnika do identyfikowania się z głoszonymi przez niego wartościami i poglądami religijnymi.

Jest tu i pokorne świętych do przyczyny wezwanie, bez którego Kościół Boży nie idzie przed majestat Boski, jedno z tymi Przyjaciółmi Bożymi i z litaniami. A to wszystko przez Chrystusa Pana, w czym Mu jest większa cześć, gdy na pokłon jego wszystkich świętych i aniołów budzim, aby nam czci jego w prośbie z nami pomogli (s. 176).

Perswazja osiąga większą skuteczność przy zastosowaniu amplifikacji (poszerzenia, powiększenia, pomniejszenia a także uwznioślenia, wzbogacenia, uszlachetnienia tematu). Amplifikacja inwencyjna (rzeczowa) zakłada celowe nagromadzenie dowodów, pobudek, okoliczności tworzących szkło powiększające retorycznej perswazji²⁴. W tym wypadku mamy amplifikację uwznioślającą. Oto przykład:

W tej pieśni pokazuje się naprzód prawa i szczerza wiara katolicka, wszystkie kacerstwa główniejsze potępiająca a to w tym jednym słówku i tytule Panny Przenajświętzej: Bogarodzica. Bo wszystkie kacerstwa wiarę świętą psujące, albo biją na człowieczeństwo prawe Chrystusowe, albo na Bóstwo, uwłaczając mu której natury z tych dwu, żeby nie był albo prawy człowiek, albo prawy, szczerzy Bóg. Lecz gdy wyznawamy, iż z Panny narodził się i prawy człowiek jako z człowieka i prawy Bóg, ten który się przedwiecznie z Ojca jako Bóg z Boga rodzi, wszystkie fałsze kacerskie potępiamy, a fundament wiary prawowierny snujem na Panu i Bogu naszym Jezusie Chrystusie, oboje prawą naturę mającym (s. 174/175).

Wypowiedź Skargi cechuje utylitaryzm, w tym wypadku polega on na przekazywaniu myśli zawartych w utworze w sposób możliwie jasny i przystępny, i dążeniu do tego, aby tekst interpretacji był jak najbardziej użyteczny, zawierał maksymalny zasób potrzebnej odbiorcy wiedzy. Janusz Pelc pisał na ten temat:

Utylitaryzm w założeniu pisarzy renesansu nie był zaprzeczeniem piękna i elegancji stylu, kunsztu kompozycji, a odnosiło się to zarówno do prozaików, jak i do poetów. Walory stylu i kompozycji przyczyniały się do większej skuteczności perswazji adresowanej ku odbiorcy²⁵.

Utylitaryzmowi towarzyszy dydaktyzm wypowiedzi, znów objawiający się zarówno w opracowaniu edytorskim, jak i w komentarzu. W tekście pieśni wydawca zdecydował się wprowadzić wtრęt objaśniający, w trosce o należyte rozumienie utworu:

Narodził się dla nas Syn Boży, w to wierz człowiecze zbożny, iż przez trud (to jest mękę swą) Bóg swój lud odjął diabłu z straży (s. 173).

Ponadto strofka otrzymała prostą, klarowną interpretację:

To jest: nie skończył zbawienia naszego, aż w sławnym zwycięstwie i zmartwychwstaniu swym, gdy cierpiał jako człowiek ale wzbudził się od śmierci jako Bóg i nas też, i żywot nasz z sobą wskrzesił (s. 173).

²⁴ Tamże, s. 174.

²⁵ Cyt. za: J. Pelc, *Europejskość i polskość literatury naszego renesansu*, Warszawa 1984, s. 55.

Skarga nie był filologiem, to też wydaje się, że czasami świadomie upraszczał tekst pieśni, aby był bardziej zrozumiały, choć czynił to wyjątkowo. Otóż zamiast średniowiecznego gospodzina dał współczesnego mu, wschodniosłowiańskiego hospodyna. Zachował pierwotny sens wypowiedzi. Wykładnię teologiczną dał poprawną. Starał się przedłużyć żywotność starodawnej pieśni. Pisał:

Która iż ma w krótkości mądre, prawowierne, katolickie wyznanie, aby jej starożytność w te złe czasy naśmiewców nie zaginęła słowo od słowa ją z wykładem, dla staropolszczyzny trudnej ją położyć.

Zwrot „słowo od słowa” świadczy, że wydawca starał się przedrukować tekst wiernie, jednak nie był edytorem biernym, lecz aktywnym dydaktykiem podejmującym czynności mające na celu uczynić dawny tekst, wypowiedziany średniowieczną polszczyzną, w pełni zrozumiałym dla współczesnego mu czytelnika. Używał stylu prostego, gdyż służy on najlepiej osiągnięciu celu dydaktycznego. Styl ten jest pozbawiony ornamentyki, tropów stylistycznych²⁶. Skarga używa słów najprostszych, dbając o komunikatywność i jasność wypowiedzi. Jego komentarz wyraźnie pełni funkcję informująco–pouczającą. Interpretacja *Bogurodzicy* skierowana jest do sfery intelektu czytelnika. Wydawca informuje o autorstwie i historycznej roli pieśni, uczy jej właściwego odczytania. Mamy do czynienia z pouczeniem refleksyjnym, subtelnym, dostosowanym do poziomu intelektualnego odbiorcy tego „obroku duchownego”. W badanym fragmencie *Żywotów świętych* styl Skargi swoją prostotą zbliża się do mowy potocznej. Kaznodzieja w swej edycji chciał po pierwsze zapoznać z życiem, działalnością, drogą do świętości biskupa Wojciecha, a pieśń *Bogurodzicę*, napisaną trudną staropolszczyzną, objaśnić, spopularyzować i przedłużyć jej witalność. Chodziło o to, aby lektura *Żywotów świętych* była bardzo aktywna, pobożna, aby na tym fundamencie czytelnik książki budował swoją duchowość, kształtował dojrzałą i mocną wiarę, doskonalił się wewnętrznie jako dobry chrześcijanin. Autor najbardziej poczytnego dzieła hagiograficznego w dawnej Polsce okazał się wnikliwym interpretatorem szacownego zabytku naszej poezji, znakomitym dydaktykiem głoszącym w sposób jasny i przystępny słowo Boże, zamkniętym w trudnym do zrozumienia tekście średniowiecznym.

²⁶ Por. M. Korolko, *dz. cyt.*, s. 49.

Maria Wichowa

Piotr Skarga as an Editor and Interpreter of *Bogurodzica*

(Summary)

Piotr Skarga has played an important role in the history of the reception of *Bogurodzica* editing three times and interpreting this song. He reprinted this poem in *Żywoty Świętych* (1579), in *Kazania o siedmiu sakramentach* (1600) and *Kazania przygodnych* (1610). Besides these editorial actions he has developed a separate sermon about *Bogurodzica*. As a publisher he tried to reprint the lyrics faithfully but he was not a passive editor, who dispassionately, with a distance stalks to the form of the text. He was an active didactic, who aimed this old artwork written in medieval Polish to make fully understandable to the modern reader. Therefore, he added the informative and instructive comments on the *Bogurodzica*. Skarga wanted to inform the reader about life, work, and the way to holiness of Bishop Wojciech, the alleged author of the *Bogurodzica*, and give the editorial explanation to the poem; to popularize and extend its vitality. Skarga's comment has also Counter-Reformative overtone. Jesuit preacher by spreading the cult of Mary emphasized the ideological Polish religiosity after Trident, unchanged from the baptism of Poland. *Bogurodzica* was to provide the fact that from the beginning of Christianity, there was half an ancient hymn that proclaims devotions to Maria, a tradition which continued uninterrupted despite the spread of different faith doctrines. Skarga as an interpreter of the *Bogurodzica* explains this poem in a simple way, fully comprehensible to his contemporary readers, however, do not trivialize the depth of theological interpretation of this monumental poem. He used a simple style, avoiding ornamentation and stylistic tropes. He turned out to be a discerning commentator of this venerable monument of our poetry, excellent didactics who proclaim in a clear and accessible way The Word of God, closed in a difficult to understand medieval text.